

TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ❖ O grzechach cudzych słów kilka
- ❖ Komunikat bpa Stanisława Gądeckiego

KALENDARIUM

- 4 maja Wspomnienie św. Floriana, męczennika;
- 6 maja Święto świętych apostołów Filipa i Jakuba;
- 8 maja Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Dzisiejsze czytanie, wyjęte z Dziejów Apostolskich, przedstawia pierwsze kroki Szawła po głębokiej wewnętrznej przemianie pod Damaszkiem. Zmartwychwstały Pan całkowicie odmienił jego życie i postępowanie, z prześladowcy uczynił najbardziej oddanego głosiciela Ewangelii. Początki po nawróceniu nie były łatwe: odrzucony przez żydowskich rodaków, z którymi wcześniej podzielał sprzeciw wobec Jezusa Chrystusa, nie został jeszcze ufnie przyjęty przez chrześcijan. Jego sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy „przygarnął” go Barnaba i zaprowadził do Apostołów. Właśnie Barnaba stał się narzędziem szczególnej łaski Bożej, dzięki której Szaweł utwierdził się na nowej drodze. Odtąd żadna przeciwność nie mogła mu przeszkodzić w głoszeniu Ewangelii, aczkolwiek wielokrotnie doznał dotkliwych skutków wrogości wobec Chrystusa i Jego wyznawców. Jego działalność okazała się decydująca dla prężnej ekspansji Kościoła, w którym „oddają Bogu pokłon wszystkie szczepy pogańskie”.

W swoim Pierwszym Liście św. Jan wyjaśnia, na czym polega istota prawdziwego przyjęcia Ewangelii: wiara w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego oraz wzajemna miłość, która nie ogranicza się do miłowania „słowem i językiem, ale czynem i prawdą”. Warunkiem wszczęcia w Chrystusa jest wypełnianie

przykazań i przyjęcie życia pochodzącego od Ojca i udzielanego przez Ducha. Biblijny Izrael z mocą wyznawał, że Bóg jest jedyny. Nowy Izrael, czyli Kościół, tak samo mocno potwierdza to wyznanie i dodaje, że jedyny Bóg istnieje jako Ojciec i Syn, i Duch Święty, zaś spoiwem Osób Boskich jest miłość tak bardzo, że Bóg jest miłością.

Fragment wyjęty z Ewangelii według św. Jana przywołuje charakterystyczny dla krajobrazu Ziemi Świętej motyw winorośli. Jezus Chrystus jest krzewem winnym, a Jego wyznawcy – latoroślami. Nie można być chrześcijaninem z dala od Chrystusa, a tym bardziej bez Chrystusa, który podtrzymuje nasze życie duchowe i nieustannie je karmi. Wyznanie Chrystusa jako Syna Bożego i wierność Ewangelii są najlepszym probierzem wierności Ojcu: „Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie”. Tym bardziej więc nie należy lekceważyć skutków sprzeciwu wobec Chrystusa: „Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie”. Chrześcijaństwo to najkrótsza i najpewniejsza droga do Boga jako Ojca, wiodąca przez Syna i wspomagana przez Ducha.

O grzechach cudzych słów kilka

Istnieje pewien rodzaj grzechów, które choć wcale nie rzadkie, sporadycznie są poruszane w sakramencie pokuty. Dowodzi to nieświadomości tego problemu. Dotyczy on tzw. grzechów cudzych. Czym są i w jaki sposób można je popełnić?

Najogólniej mówiąc, grzech cudzy popełniamy wtedy, gdy w jakiś sposób przyczyniamy się do grzechów popełnianych przez innych. Stajemy się wówczas współwinni popełnionego zła. Jest to temat bardzo pokrewny do kwestii zgorszenia. Zgorszyć to innymi słowy uczyni gorszym, sprawić, że ktoś staje się gorszym, czyli grzesznym. Może się to stać na skutek naszych działań, słów, a także podejmowanych decyzji i wyborów.

Grzechów cudzych jest dziewięć:

1. **do grzechu radzić;**
2. **grzech nakazywać;**
3. **na grzech drugich zezwalać;**
4. **innych do grzechu pobudzać;**
5. **grzech drugich pochwalać;**
6. **na grzech drugich milczeć;**
7. **grzechu nie karać;**
8. **do grzechu drugiemu pomagać;**
9. **grzechu innych bronić.**

Jest rzeczą oczywistą, że tak jak możemy współpracować w dobrym z naszymi bliźnimi, tak, niestety, możemy być także dla nich pomocą w złym, co nierzadko ma miejsce, szczególnie na skutek braku naszej odwagi.

Kto radzi bliźniemu, żeby popełnił grzech, jest winny tego grzechu. Gdyby nie zła rada, wielu ludzi nie popełniłoby nieraz bardzo ciężkich grzechów. Równie źle czyni ten, co mając nad swoim bliźnim władzę z jakiegokolwiek tytułu, używa jej do nakazywania rzeczy złych. W ten sposób mogą swojej władzy nadużyć rodzice nad dziećmi, pracodawcy nad pracownikami, rządzący nad rządzonymi itd.

Nie trzeba dodawać, że w takim przypadku nikt nie ma obowiązku być posłusznym, ponieważ prawo Boże jest ważniejsze niż jakikolwiek nakaz ludzki.

Ale bywa też i tak, że ktoś nie radzi i nie nakazuje, ale na widok zła "nabiera wody w usta" i milczy. To także jest grzechem, jeżeli w naszym otoczeniu ktoś popełnia zło, a my z fałszywej delikatności milczymy, jakby się nic nie stało. Jest to dziś grzech nagminnie popełniany w imię fałszywej wolności (liberalizmu) i fałszywej tolerancji. Nie ma wolności do popełniania zła. Co więcej, ci którzy z racji swojej funkcji sprawują władzę nad innymi, a więc rodzice, pracodawcy, przełożeni, władza polityczna, nie powinni

zezwalać na grzech, jako na największe duchowe nieszczęście człowieka. Kto zezwala na grzech bliźniego, podobny jest do człowieka, który na widok dziecka bawiącego się brzytwą nic by nie zrobił, by mu brzytwę odebrać, bo chciałby w ten sposób uszanować wolność dziecka. Przyznalibyśmy, że taki człowiek musiałby być szalony. Tym więcej, ten kto widzi, jak jego bliźni ryzykuje potępienie wieczne, winien zrobić wszystko, by do zła, które obraża Boga i sprowadza karę, nie dopuścić. Ale może ktoś powiedzieć, że nie chodzi tu o dzieci, tylko o ludzi dorosłych, którzy mają prawo wyboru. Cóż wtedy odpowiedzieć? Nikt nie ma takiego prawa, by wybierać zło, stawiać się ponad Bogiem i Jego przykazaniami, na nowo krzyżować Pana Jezusa. A poza tym, ten kto grzeszy wcale nie jest wolny, lecz znajduje się w niewoli szatana. Czasem jest tak zaślepiony pokusą, że za popełnienie grzechu, za tę krótką chwilę, gotowy jest poświęcić całą wieczność. Takie szaleństwo nazywamy namiętnością i grzeszy ten, kto bliźniego do grzechu pobudza, kto go na ciężką pokusę wystawia. Tu szczególnie powinniśmy dbać o nasz strój, sposób bycia, nasze rozmowy, żeby dla nikogo nie być powodem do grzechu.

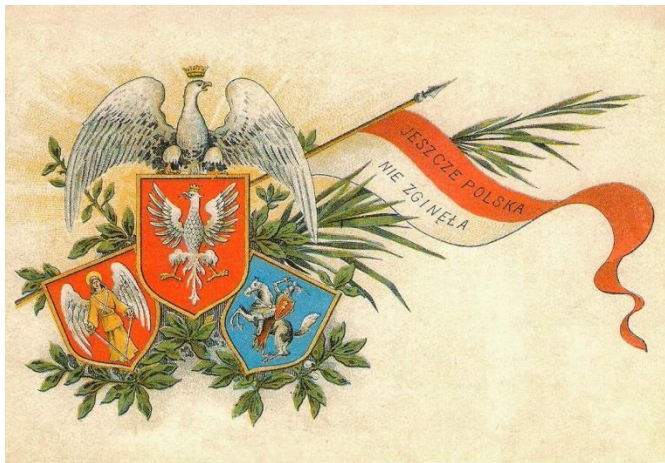
Także chwalenie cudzego grzechu czyni nas współnikami zła. Chrześcijanin powinien zawsze zajmować jasne, zdecydowane stanowisko. Zawsze przeciwko grzechowi. Kto pochwała grzech daje do zrozumienia, że sam chętnie by go popełnił, gdyby zaistniały ku temu okoliczności.

Tak samo grzeszy ten, kto dla korzyści, czy z fałszywego strachu milczy na grzech drugiego. Boi się odezwać, żeby go czasem nie wzięto za zbyt pobożnego. Nie tak postępowali święci i naśladowcy Chrystusa Pana. Kto sprawuje jakąkolwiek władzę, ma obowiązek karać zło popełnione. Inaczej sam będzie ukarany. Pismo Święte opowiada o arcykapłanie Helim, który nie chciał karać swoich synów za ich grzechy. Grzechy synów stawały się coraz cięższe, a w końcu Pan Bóg ukarał ich śmiercią, podobnie jak ich ojca, zaniedbującego obowiązki rodzicielskie.

Kto w jakikolwiek sposób pomaga innym do grzechu, staje się winny popełnionego czynu. Rzecz oczywista, jeżeli pomagamy komuś do dobrego, mamy zasługę, jeżeli zaś pomagamy do złego sprawiamy, że nasz bliźni grzeszy i my grzeszymy razem z nim.

Wreszcie każdy, kto zamiast jasno i po chrześcijańsku nazwać zło – złem, broni i usprawiedliwia grzechy bliźniego staje się współwinni.

* * *



Temat grzechów cudzych staje się szczególnie aktualny w perspektywie zbliżających się wyborów prezydenckich, ale powraca też za każdym razem, gdy my, obywatele, poprzez głosowanie podejmujemy decyzje na szczeblu państwowym. Trzeba, abyśmy byli tego świadomi.

Jako chrześcijanie i katolicy mamy obowiązek głosować w zgodzie z prawym sumieniem, gdyż od naszego wyboru będą zależeć decyzje podejmowane w sprawach Ojczyzny. Wybierając kandydata na urząd prezydenta badajmy, czy jest to człowiek, który będzie kierował się Bożymi zasadami. Oddanie głosu na kandydata, którego poglądy w sposób jawny i ewidentny kłócą się z katolicką nauką społeczną, może spowodować, że Boże prawa w naszym kraju zostaną wyparte na rzecz praw ustanawianych przez człowieka. Z powodu niewłaściwie oddanego głosu staniemy się współwinni takiego stanu rzeczy, a więc popełnimy grzech cudzy. Tak, źle głosując można popełnić grzech cudzy. Popierając niewłaściwego kandydata zezwalamy przyzwalamy na grzech, ponieważ zgadzamy się z jego światopoglądem. Udzielając mu naszego poparcia, akceptujemy również jego działania, a więc pochwalamy grzech. To tak, jakby

ktos bronił oprawców Pana Jezusa. Licząc się z tym, że ten człowiek może zaprowadzić porządek, w którym inni otrzymają przyzwolenie na grzech, dopomagamy innym w popełnianiu zła. Pamiętajmy, że nie głosując również możemy stać się współwinni grzechu innych. Kto nie idzie do urny, w rzeczywistości również głosuje zgadzając się na to, co wybierze większość. To bardzo nieodpowiedzialne. Przemilczenie ważnych spraw, w których trzeba zabrać głos, również może stać się powodem grzechu innych. Głosowanie jest naszym prawem i świętym obowiązkiem.

Dokoła nas postawił Pan Bóg ludzi. Są to nasi bliźni, za których zbawienie my jesteśmy odpowiedzialni, a oni za nasze. Nikt się nie może od tej zależności wymówić. Każde nasze słowo, każdy nasz czyn ma większy wpływ na naszych bliźnich, niż się spodziewamy. Dlatego chcemy być uważni. Postępujmy i wybierajmy tak, byśmy nigdy nie mieli na sumieniu udziału w grzechach innych ludzi. Wystarczy już zła, które osobiście na co dzień popełniamy. Niech Pan Bóg nas zachowa, byśmy w dniu sądu nie musieli odpowiadać za zgorzenie innych.



KOMUNIKAT

wzywający do udzielania pomocy ofiarom kataklizmu w Nepalu

Nepal i kraje sąsiednie zostały dotknięte trzęsieniem ziemi. Liczba ofiar śmiertelnych kataklizmu sięga wielu tysięcy osób a oprócz tego tysiące osób zostało rannych.

Zniszczonych jest wiele miast i wiosek, gdzie z trudem trwa szacowanie strat z powodu uszkodzonych elementów infrastruktury. Drogi są nieprzejezdne, a wiele domów uległo kompletnemu zniszczeniu bądź zostało zasypanych przez zwały osuwającej się ziemi. Największym problemem jest zapewnienie potrzebującym dostępu do czystej wody i środków czystości oraz podstawowa pomoc medyczna dla poszkodowanych.

W odpowiedzi na apel Papieża Franciszka o braterską solidarność z ofiarami trzęsienia ziemi w Nepalu Caritas Polska apeluje o modlitwę oraz zbiórkę ofiar do puszek w dniu 10 maja br.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W miesiącu maju tradycyjnie odprawiamy nabożeństwa majowe, podczas których jest śpiewana Litania loretańska do Najświętszej Maryi Panny. Zachęcamy do udziału codziennie po wieczornej Mszy św.
2. Spotkanie Kręgu Biblijnego w środę po wieczornej Mszy św. Serdecznie zapraszamy.
3. W czwartek po wieczornej Mszy św. spotkanie młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakrament

bierzmowania.

4. W tym tygodniu przypada:

- **pierwszy czwartek miesiąca** – dzień, w którym modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne. Msza św. w Cementowni o godz. 15.00.
- 5. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

4 – 10 maja 2015 r.

4 maja – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Mieczysław Łągiewka – od Wojciecha Michalskiego z rodziną.
2) + Mieczysław Łągiewka – od syna Jarosława z żoną.
18⁰⁰ + Rozalia, Franciszek, Mieczysław, Tadeusz Szfanderowie.

5 maja – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Irena Bodziona (w dniu imienin); Stanisław Bodziony.
2) + Mieczysław Łągiewka – od wnuczki Anny z mężem i wnuczka Sebastiana.
18⁰⁰ + Stanisław Piekutowski – od swatowej Jadwigi.

6 maja – środa – ŚWIĘTO ŚW. APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA

- 7⁰⁰ 1) + Mieczysław Łągiewka – od swatów Heleny i Stefana Mędreckich z rodz.
2) + Alina Gurazdowska – od Jadwigi i Wacława Szeląg.
18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

7 maja – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Waleria Brodzińska – w 24. r. śmierci.
2) + Mieczysław Łągiewka – od siostry Teresy z mężem.
18⁰⁰ + Stanisław Ptak – od rodziny Teresy z mamą i teściami.

8 maja – piątek – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO STANISŁAWA BM, PATRONA POLSKI

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Gajdziński.
2) + Mieczysław Łągiewka – od chrześnika Bogdana z rodziną.
18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

9 maja – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Mieczysław Łągiewka – od rodziny Wieczorek.
2) + Kazimierz Wróbel – od żony Zofii.
18⁰⁰ + Kazimierz Wójcik (19. r. śmierci); Mieczysław Wójcik; Anna, Bolesław Pałucha; Jan, Stefania, Józef Karpała.

10 maj – niedziela

- 7⁰⁰ + Stanisława, Jan Cholewa.
9⁰⁰ + Stanisław, Maria Molenda; Helena, Władysław Molenda; Anna, Władysław Makieła.
10³⁰ + Stanisław Biedak – z racji imienin.
12⁰⁰ Za parafian.
18⁰⁰ + Karol Skuza – od brata Mateusza.

W MINIONYM TYGODNIU

Do wspólnoty ochrzczonych przyjęliśmy:

Hubert Borys Nowak
Mikołaj Łukasz Terlecki
Sandra Bogusława Szczurek
Antoni Robert Brzuchania

Pożegnaliśmy zmarłych:

Zdzisław Samosonowski, żył l. 78, zm. 24.04.2015
Robert Ptak, żył lat 49, zm. 30.04.2015